

# Tomasz Mielczarek

---

## Uwarunkowania prawne funkcjonowania cenzury w PRL

---

Rocznik Prasoznawczy 4, 29-49

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Uwarunkowania prawne funkcjonowania cenzury w PRL

### STRESZCZENIE

*Autor artykułu dokonał przeglądu norm prawnych regulujących funkcjonowanie cenzury w PRL. Dzięki temu doszedł do przekonania, że choć z dzisiejszego punktu widzenia działalność cenzury w PRL opierała się na niejasnych zasadach i subiektywnych kryteriach uznaniowości, była ona przedmiotem nieustannego zainteresowania ówczesnych władz starających się nadawać jej zorganizowany kształt i obwarowywać ją szeregiem formalnych zapisów.*

*Przez większość epoki PRL normy prawne regulujące obieg informacji miały niską rangę, a sejmowa ustawa o cenzurze przyjęta została dopiero 31 lipca 1981 roku. Nim pojawił się ten, wymuszony presją społeczną akt prawny, funkcjonowanie cenzury regulowało kilkanaście dekretów i rozporządzeń wydanych przez Prezydenta KRN, Prezydenta Rzeczypospolitej, Przewodniczącego Rady Państwa i Prezesa Rady Ministrów.*

*Regulowanie jednego z najważniejszych praw obywatelskich aktami prawnymi tak niskiej rangi wskazuje, że ówczesne władze traktowały kwestie wolności słowa jako swą wewnętrzną sprawę, która nie powinna być poddawana osądowi opinii publicznej. Kontrola obiegu informacji traktowana była jako atrybut władzy, dlatego też komuniści nigdy nie kwestionowali potrzeby jej istnienia.*

*Niejasność i enigmatyczność przepisów prawnych powodowała dowolność funkcjonowania cenzury. Znacznie ważniejsza od precyzyjnej interpretacji prawa była praktyka cenzorów reglamentujących upowszechniane treści przede wszystkim przy użyciu kryteriów politycznych.*

**SŁOWA KLUCZOWE:** cenzura, prawo, wolność wypowiedzi

Choć z dzisiejszego punktu widzenia działalność cenzury w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej opierała się na niejasnych zasadach i subiektywnych kryteriach uznaniowości, była ona przedmiotem nieustannego zainteresowania ówczesnych władz starających się nadawać jej zorganizowany kształt i obwarowywać ją szeregiem formalnych zapisów.

Warto przy tym zauważyć, że przez większość epoki PRL normy prawne regulujące obieg informacji miały niską rangę, a sejmowa ustawa o cenzurze przyjęta została dopiero 31 lipca 1981 roku. Nim pojawił się ten, wymuszony presją społeczną akt prawny, funkcjonowanie cenzury regulowało kilkanaście dekretów i rozporządzeń wydanych przez Prezydenta Krajowej Rady Narodowej, Prezydenta Rzeczypospolitej, Przewodniczącego Rady Państwa i Prezesa Rady Ministrów.

## 1. Przegląd aktów normatywnych

Regulowanie jednego z najważniejszych praw obywatelskich aktami prawnymi tak niskiej rangi wskazuje, że przywódcy PRL traktowali kwestie wolności słowa jako swą wewnętrzną sprawę, która nie powinna być poddawana osądowi opinii publicznej. Kontrola obiegu informacji traktowana była jako atrybut władzy, dlatego też komuniści nigdy nie kwestionowali potrzeby jej istnienia, o czym zdaje się świadczyć fakt, że interesująca nas instytucja pojawiła się już w Armii Polskiej utworzonej w ZSRR. Kierownikiem Wydziału Cenzury Wojennej była Hanna Wierbłowska. Pod względem prawnym cenzurę wojenną usankcjonował dekret PKWN z 28 grudnia 1944 roku, choć dotyczył on jedynie kontroli korespondencji<sup>1</sup>.

W okresie tzw. Polski lubelskiej (lipiec 1944 roku – styczeń 1945 roku) funkcje cywilnej cenzury sprawował, powołany 7 września 1944 roku, Resort Informacji i Propagandy. Wyodrębniono w nim, kierowany przez Jerzego Baumrittera, Departament Informacyjno-Prasowy<sup>2</sup>. W Departamencie tym znalazł się, kierowany przez Jerzego Borejszę, Wydział Prasowy, który przez kilka miesięcy ustalał częstotliwość ukazywania się pism, ich objętość i wielkość nakładów<sup>3</sup>. Weryfikacja upowszechnianych przez prasę treści polegała na przedstawianiu Borejszy próbnych odbitek gazet, które po powierzchownej lekturze akceptował do druku<sup>4</sup>.

Wraz z rozpoczęciem ofensywy zimowej, gdy pod władaniem komunistów znalazła się cała przedwojenna Polska, dotychczasowy – prowizoryczny sposób działania cenzury uznano za niewystarczający. Dlatego też na mocy rozkazu nr 2 Ministra Bezpieczeństwa Publicznego z 19 stycznia 1945 roku powołano Centralne Biuro Kontroli Prasy przy tym ministerstwie. Pierwszymi pracownikami Biura Kontroli Prasy zostali

1 Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 28 grudnia 1944 roku o wprowadzeniu wojennej kontroli korespondencji, „Dziennik Ustaw” 1944, nr 17, poz. 93.

2 Por. Główny Urząd Kontroli Prasy 1945 – 1949. Oprac. Daria Nałęcz, Warszawa 1994, s. 11.

3 A. Krawczyk, *Pierwsza próba indoktrynacji. Działalność Ministerstwa Informacji i Propagandy w latach 1944 – 1947*, Warszawa 1994, s. 10.

4 G. Jaszuński, *Kto był pierwszym cenzorem*, „Rzeczpospolita” 23-24.07.1994.

cenzorzy skierowani do tej pracy z Wydziału Cenzury Wojskowej. Zorganizowanie Biura zlecono Leonowi Rzendowskiemu<sup>5</sup>.

Cenzurę jako samodzielną cywilną instytucję zorganizowali w Polsce specjaliści rosyjscy. Byli to dwaj przedstawiciele Gławnitu (Głównoje Uprawalenijsje po Diełam Literatury i Iskustwa) Piotr Gałdin i Kazimierz Jarmuż. Pojawili się oni w Lublinie 16 grudnia 1944 roku. Uznali, że przygotowywany już od września 1944 roku polski dekret o cenzurze jest nieodpowiedni i napisali własny projekt, który – jak podkreślili w raporcie wysłanym do Moskwy – został przyjęty bez zmian. Ogółem opracowali oni 16 różnych dokumentów dotyczących cenzury, opinowali też kandydatów do pracy w tej instytucji<sup>6</sup>.

Szczegółowe zadania Biura sprecyzował kolejny rozkaz Ministra Bezpieczeństwa Publicznego Stanisława Radkiewicza. W rozkazie tym stwierdzono w paragrafie drugim, że „od dnia 20 stycznia 1945 r. niezbędne jest zezwolenie CBKP na drukowanie następujących materiałów: 1. Gazet, 2. Czasopism, 3. Biuletynów, 4. Artykułów, 5. Podręczników, 6. Broszur, 7. Kalendarzy, 8. Prac naukowych, 9. Dzieł literatury pięknej (powieści, nowele, opowiadania, sztuki teatralne, wiersze, pieśni), 10. Haseł, ulotek, odezw, apeli itp. 11. Różnych ogłoszeń itp., 12. Rysunków i karykatur, 13. Sprawozdań miesięcznych, kwartalnych, rocznych (o pracy zakładów przemysłowych, kolei i innych), 14. Przedruków, artykułów z czasopism, książek i gazet.”

Zgodnie z dekretem każdy tekst przeznaczony do druku podpisywali cenzor i redaktor odpowiedzialny. Cenzura była bardzo skrupulatna. Gdy ingerowano w pierwotny tekst, cały poprawiony materiał podlegał ponownej kontroli cenzorskiej (par. 6). W omawianym rozkazie zobowiązano nadto wszystkich właścicieli drukarni do zarejestrowania się w CBKP lub u wojewódzkich pełnomocników CKBP<sup>7</sup>.

Rozwiązania przyjęte w początkach 1945 roku świadczyły, że nowe władze tylko pozornie odwoływały się do polskiego ustawodawstwa sprzed 1939 roku. Choć w prezydenckim dekrete Prawo prasowe z 1938 r. jednoznacznie wskazywano, że prasa podlega jedynie obowiązkowi rejestracji, w rozkazie Ministra nałożono na nią obowiązek uzyskiwania koncesji. O represyjnym charakterze przyjmowanych rozwiązań świadczył ponadto fakt, że cenzura związana została z policją polityczną, a pierwsi cenzorzy w znacznej części wywodzili się z MBP. Zdarzały się przy tym przypadki, że uchylanie się od cenzury było jednoznacz-

5 Pierwszy Cenzor Polski Ludowej. Rozmowa z Leonem Rzendowskim – p.o. naczelnika CBKP w Polsce Ludowej, „Rzeczpospolita” 16-17.07.1994.

6 *Cenzura w PRL. Relacje historyków*, oprac. Z. Romek, Warszawa 2000, s. 31. Zob. też: *Raporty cenzorów. Do Polski wysłano „doświadczonych towarzyszy”*, „Życie Warszawy” 18.06.1994.

7 *Cenzura w 1945 r. – Rozporządzenie Ministra Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie kontroli środków komunikacji społecznej*, opr. G. Kubicka, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1991, nr 1, s. 100.

ne z działaniami represyjnymi Urzędu Bezpieczeństwa: najściami na prywatne mieszkania, pobiciami, rewizjami, aresztowaniami itp.<sup>8</sup>

Powiązanie cenzury z MBP okazało się dla nowych komunistycznych władz, przede wszystkim ze względów propagandowych, niewygodne. Jednoznacznie obnażało też ich rzeczywiste intencje. Dlatego z dniem 5 lipca 1946 r. powołano Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk podporządkowany bezpośrednio Prezesowi Rady Ministrów<sup>9</sup>. Do zadań Urzędu, jak to stwierdzono w 2 art. dekretu, zaliczono: „1) nadzór nad prasą, publikacjami i widowiskami w zakresie przewidzianym w szczególnych przepisach prawnych, 2) kontrola rozpowszechniania wszelkiego rodzaju utworów za pomocą druku, obrazu i żywego słowa; kontrola ta ma na celu zapobieżenie: a) godzeniu w ustrój Państwa Polskiego, b) ujawnianiu tajemnic państwowych, c) naruszaniu międzynarodowych stosunków Państwa Polskiego, d) naruszaniu prawa lub dobrych obyczajów, e) wprowadzaniu w błąd opinii publicznej przez podawanie wiadomości niezgodnych z rzeczywistością”.

Urząd przejął przewidziane w poprzednich przepisach prawa kompetencje Ministra Spraw Wewnętrznych (Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego) oraz władz administracji ogólnej (art. 3). Szefem cenzury był dyrektor mianowany przez Premiera (art. 4). Premier miał też ustalić organizację i właściwości Głównego Urzędu oraz podległych mu terenowych urzędów (art. 5).

Z biegiem lat zakres kompetencji Urzędu był stopniowo poszerzany. Dekretem z 23 lipca 1948 r. GUKPPIW zyskał prawo udzielania zezwoleń na wydawanie czasopism oraz kontrolowania zakładów poligraficznych (ust. 3 i 4 art. 2)<sup>10</sup>. Zapewne wobec problemów organizacyjnych i kadrowych do artykułu 5 dodano ustęp 2 upoważniający Premiera działającego w porozumieniu z Ministrem Administracji Publicznej i Ministrem Ziem Odzyskanych do przekazywania na tych ziemiach funkcji cenzorskich odpowiednim władzom administracji ogólnej.

Dopiero 9 maja 1949 roku wydano Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów w sprawie organizacji i właściwości GUKPPIW oraz urzędów podległych<sup>11</sup>. Zgodnie z tym rozporządzeniem szef cenzury zyskał rangę naczelnego dyrektora. Kierowany przezeń urząd miał udzielać zezwoleń na wydawanie czasopism na terenie całego państwa, pozbawiać debitu komunikacyjnego druki wydawane za granicą (art. 2). W tych wypadkach Główny Urząd działał jako instancja pierwsza i ostatnia.

8 D. Nałęcz, op. cit., s. 16.

9 Dekret z dnia 5 lipca 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, DzU 1946, nr 34, poz. 210.

10 Dekret z dnia 28 lipca 1948 r. o częściowej zmianie dekretu z dnia 5 lipca 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, DzU 1948, nr 36, poz. 257.

11 Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 maja 1949 r. w sprawie organizacji i właściwości Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk oraz urzędów podległych, DzU 1949, nr 32, poz. 241.

Oprócz Głównego Urzędu powołano też urzędy wojewódzkie i grodzkie. Gdy podejmowały one negatywne decyzje, można było się od nich odwołać do Głównego Urzędu jako drugiej instancji. Wyjątek stanowiła Warszawa, gdzie koncentrowała się większość polskiej produkcji wydawniczej. Nadzór na prasą, publikacjami i widowiskami sprawował w mieście stołecznych Główny Urząd występujący jako instancja druga i ostatnia.

Kolejne poszerzenie zakresu uprawnień cenzury miało miejsce w 1952 roku. Kontrolą cenzorską objęto ogłoszenia, zawiadomienia i plakaty. Nadto cenzura zyskała uprawnienia kontrolowania zakładów wytwarzających pieczątki (stemple) oraz zakładów posiadających kserografy<sup>12</sup>. Do dekretu o cenzurze wprowadzono artykuł 3a, na mocy którego premier miał wydawać rozporządzenia dotyczące nadzoru i kontroli wszelkiej działalności informacyjnej. Po raz pierwszy pojawiła się też w tym akcie prawnym represja karna. W artykule 6a stwierdzono bowiem, że „Kto uchyla się od nadzoru lub kontroli, określonych w niniejszym dekrete albo w przepisach wydanych na jego podstawie, podlega karze aresztu do jednego roku albo karze grzywny do 10 000 złotych lub obu tym karom łącznie”.

W 1953 roku kolejny dekret nowelizacyjny zakazywał uprawiania propagandy wojennej oraz znosił prowizoryczność funkcjonowania cenzury na Ziemiach Odzyskanych. Zmieniono też treść artykułu 5, którego nowa treść ustępu 1 stanowiła, że „Szczegółowy zakres działania, organizację Głównego Urzędu i jego organów terenowych oraz tryb ich funkcjonowania określa statut nadany przez Radę Ministrów”<sup>13</sup>. Można zatem stwierdzić, że sama cenzura na podstawie swych aktów wewnętrznych miała decydować, czym się będzie zajmować i jak zostanie zorganizowana.

Aktów prawnych normujących funkcjonowanie cenzury w latach 40. i 50. nie można rozpatrywać w oderwaniu od całego stalinowskiego systemu prawnego, a zwłaszcza bez uwzględniania sankcji zawartych w Kodeksie karnym. Przewidywał on karę więzienia do 3 lat za wyszydzanie narodu lub państwa polskiego, karę 5 lat więzienia za nawoływanie do przestępstwa, za nawoływanie do zbrodni stanu przewidziano 10 lat więzienia, a rok więzienia za upowszechnianie druków bez debitu.

Trudno też w tym miejscu pominąć dekret z 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa. Przewidywał on karę minimum 5 lat więzienia, a nawet karę

12 Dekret z dnia 22 kwietnia 1952 r. o częściowej zmianie dekretu z dnia 5 lipca 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, DzU 1952, nr 19, poz. 114.

13 Dekret z dnia 11 listopada 1953 r. o zmianie dekretu o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, DzU 1953, nr 49, poz. 239.

śmierci, za ujawnianie tajemnic wojskowych, karę 3 lat więzienia za występowanie przeciwko soюзom Polski, karę 5 lat więzienia za upowszechnianie fałszywych wiadomości, 10 lat więzienia za wyszydzanie ustroju państwa polskiego.

Nadto brać również trzeba pod uwagę np. dekret o ochronie wolności sumienia i wyznania przewidujący karę 3 lat więzienia za „nadużywanie wolności religijnej” czy też, pochodzącą z 1950 roku ustawę o obronie pokoju, która wprowadzała sankcję 15 lat więzienia za uprawianie propagandy wojennej. Większość wymienionych powyżej przepisów była stopniowo usuwana, a proces ten znacznie przyspieszył po 1956 roku. Niemniej jednak trudno doszukiwać się w prawie bezpośrednio dotyczącym cenzury szczególnej represyjności, bowiem sankcje umieszczano w innych aktach prawnych, przede wszystkim w Kodeksie karnym.

W związku z tym kolejne regulacje prawne dotyczące cenzury miały przede wszystkim charakter porządkujący i organizacyjny. Dotyczy to zwłaszcza Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 21 marca 1970 roku w sprawie zakresu i trybu sprawowania nadzoru i kontroli przez organy kontroli prasy, publikacji i widowisk<sup>14</sup>. Był to najdłuższy, a zarazem najbardziej szczegółowy akt normatywny dotyczący cenzury, jaki ukazał się w epoce PRL. Rozporządzenie składało się z 38 artykułów podzielonych na 7 rozdziałów.

W myśl rozporządzenia cenzura w PRL miała charakter powszechny. W zapisach tych brakowało jednak konsekwencji. Z jednej strony w art. 1 wymieniano, co podlega kontroli (druk, obraz i żywe słowo), i na wszelki wypadek dodano, że cenzurą objęte są „inne formy służące do utrwalania i przekazywania informacji”. Z drugiej strony zrobiono wyjątki dla czasopism upowszechniających akty normatywne i materiały statystyczne („Dziennik Ustaw” i „Monitor Polski”, wydawnictwa GUS), druków wewnętrznych instytucji państwowych i partii politycznych. Zrezygnowano z kontroli druku drobnych akcydensów (etykietek i wizytówek). Spod kontroli wyłączono wystąpienia na zebraniach koncesjonowanych organizacji społecznych i politycznych, nabożeństwach i obrzędach religijnych oraz teksty wykładów w szkołach i na kursach.

W rozdziale drugim rozporządzenia zajmowano się kontrolą rozpowszechniania informacji. Ujmując rzecz w jak największym uproszczeniu, stwierdzić można, że upowszechnianie jakiegokolwiek informacji z wykorzystaniem środków komunikowania masowego wymagało zgody cenzury (art. 3 i 4). Wszelkie teksty nim trafiły do „składania, drukowania, powielania” musiały być zweryfikowane przez cenzora. Podobnie rzecz się miała z wszystkimi utrwalonymi programami radiowymi i telewizyjnymi. Wszelkie publiczne inscenizacje teatralne, kabaletowe itp. musiała poprzedzić próba generalna z udziałem cenzora,

14 DzU 1970, nr 6 poz. 50.

który mógł domagać się nie tylko usunięcia kontrowersyjnych treści, ale też ingerować w każdy element spektaklu. W przypadku transmisji bezpośrednich i audycji nadawanych „na żywo” (głównie programów informacyjnych) do cenzury musiał trafiać ich konspekt (art. 6).

Biorąc pod uwagę precyzję, z jaką unormowano obowiązki nadawców, może zaskakiwać enigmatyczność zapisów dotyczących zakazanych treści. W art. 8 stwierdzono, że cenzura nie udzieli zgody na rozpowszechnianie jakichkolwiek utworów i informacji „jeżeli rozpowszechnianie to mogłoby godzić w ustrój Państwa Polskiego lub służyć uprawianiu propagandy wojennej, ujawnianiu tajemnicy państwowej lub służbowej, działaniu na szkodę międzynarodowych stosunków Państwa Polskiego, naruszaniu prawa lub dobrych obyczajów albo wprowadzaniu w błąd opinii publicznej przez podawanie wiadomości niezgodnych z rzeczywistością.” Pamiętajmy jednak, że wykładnię tych pojęć zawarto w innych aktach prawnych, zwłaszcza w Kodeksie karnym, co wyraźnie podkreślono w ustępie 1 i 2 art. 8. Główny Urząd otrzymał też prawo zwalniania z kontroli konkretnych osób lub instytucji (art. 9).

W dekreście znalazł się, liczący 7 artykułów, rozdział dotyczący zezwoleń na wydawanie czasopism. W gruncie rzeczy ten fragment rozporządzenia powtarzał zapisy sformułowane w 1952 roku. By nie wdać się zbyt w szczegóły, stwierdzić można, że uruchomienie w PRL jakiegokolwiek nowego czasopisma wymagało zgody cenzury. Podmiot ubiegający się o zezwolenie na wydanie czasopisma zobowiązany był do podania podstawowych danych o planowanym periodyku: tytuł, wydawca, redaktor naczelny, sekretarz redakcji, nakład, częstotliwość itp. Zobowiązano go też do złożenia oświadczenia „organu dysponującego papierem o zapewnieniu zaopatrzenia wnioskodawcy w potrzebną ilość papieru” (art. 10, ust. 2). W warunkach gospodarki planowej i centralnego dysponowania papierem zapis ten pozbawiał prawa druku wszystkie podmioty niezwiązane z państwem. Nie dość na tym – zgodnie z art. 11 – „wydanie decyzji w sprawie zezwolenia na wydawanie czasopisma powinno być poprzedzone zasięgnięciem opinii właściwych organów administracji państwowej, instytucji lub organizacji społecznych”. Zezwolenie na wydawanie czasopisma miało zatem charakter decyzji politycznej.

W omawianym rozporządzeniu zajmowano się też debitem komunikacyjnym. Przepisy zawarte w tym rozdziale miały tylko charakter negatywny: precyzowały konsekwencje wynikające z pozbawienia debitu i wskazywały wyjątkowe przypadki upowszechniania oraz gromadzenia zakazanych czasopism.

Rozporządzenie nakładało obowiązek rejestrowania i precyzowało zasady kontrolowania nie tylko zakładów poligraficznych i powielarni, ale nawet zakładów wytwarzających stemple i zakładów sprzedaży matryc. Problematyce tej poświęcono aż 13 artykułów dekretu.



Omówiony powyżej akt prawny utrzymał się w niezmienionym kształcie do 1975 roku<sup>15</sup>. Wydano wtedy kolejne Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów znacznie redukujące i upraszczające poprzednie zapisy<sup>16</sup>. Dekret ten składał się jedynie z 12 artykułów. Utrzymał zakres kontroli i wskazane wcześniej od niej wyjątki. Do wyjątków tych dodano prace magisterskie, doktorskie i habilitacje oraz podręczniki szkolne, wykaz których cenzura uzgadniała z Ministrem Oświaty i Wychowania oraz Ministrem Nauki oraz Ministrem Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

Kontrola upowszechniania, choć opisana w dekreście bardziej enigmatycznie, także nie uległa istotnym zmianom. Równie ogólnie określono powody zakazu upowszechniania, stwierdzając w art. 5, że zgody na upowszechnianie nie otrzymają druki, zapisy słowa i obrazu, jeżeli byłyby one „szkodliwe dla dobra i interesów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Z tych samych powodów można było pozbawić debitu komunikacyjnego czasopisma wydawane za granicą.

W artykule 10. podtrzymano obowiązek rejestracji wszelkich zakładów poligraficznych, powielarni oraz zakładów wytwarzających pieczęcie i matryce. Sposób ich rejestracji i kontroli miał określić Prezes Głównego Urzędu.

Porównując dekret z 1970 roku z dekretem wydanym 5 lat później, stwierdzić można, że ten drugi akt prawny znacznie poszerzył prerogatywy Prezesa Głównego Urzędu. Zyskał on wiele uprawnień, które tylko z pozoru miały charakter techniczny. W wielu przypadkach to Prezes podejmował subiektywne decyzje dotyczące zakresu i trybu kontroli, wydawania zezwoleń na druk dzieł i czasopism oraz decydował o sposobie ich upowszechnienia.

Znaczne prerogatywy Głównego Urzędu, uznaniowe procedury i dławienie wolności słowa były niemal w całej epoce PRL przedmiotem wielorakiej i manifestowanej różnymi sposobami krytyki społecznej. Efektywność tych działań, zwłaszcza jeśli podejmowane były jedynie przez elitarne kręgi inteligencji, była problematyczna. Sytuacja ta uległa zmianie w 1980 roku, gdy kwestie wolności słowa, a zatem i cenzury znalazły się w centrum zainteresowania robotników walczących nade wszystko o własne prawa socjalne. Warto przy tym pamiętać, że już trzecim postulatem gdańskiego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego (po żądaniu powołania „niezależnych od partii i pracodawców wolnych związków zawodowych” oraz zagwarantowania prawa do straj-

15 Kosmetycznych zmian związanych z likwidacją samodzielnej mazowieckiej placówki cenzury oraz przekazaniem jej kompetencji bezpośrednio GUKPPiW dokonano w 1972 r. Por. Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 23 września 1972 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zakresu i trybu sprawowania nadzoru i kontroli przez organy kontroli prasy, publikacji i widowisk. DzU 1972, nr 41, poz. 268.

16 Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 22 kwietnia 1975 r. w sprawie zakresu i trybu sprawowania nadzoru i kontroli przez Główny Urząd Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk, DzU 1975, nr 13 poz. 75.

ku i bezpieczeństwa osobom wspomagającym) były kwestie wolności słowa, druku i publikacji. W porozumieniach z 31 sierpnia 1980 roku strajkujący i strona rządowa stwierdzili: „Rząd wniesie do Sejmu w terminie trzech miesięcy projekt ustawy o kontroli prasy, publikacji i widowisk, oparty na następujących zasadach. Cenzura powinna chronić interesy państwa. Oznacza to ochronę tajemnicy państwowej oraz gospodarczej, której zakres określa bliżej przepisy prawa, sprawę bezpieczeństwa państwa i jego ważnych interesów międzynarodowych, ochronę uczuć religijnych, a jednocześnie uczuć osób niewierzących, jak i uniemożliwienie rozpowszechniania treści szkodliwych obyczajowo. Projekt ustawy obejmowałby również prawo zaskarżania decyzji organów kontroli prasy, publikacji i widowisk do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Prawo to zostanie także wprowadzone na drodze nowelizacji Kodeksu Postępowania Administracyjnego”<sup>17</sup>.

Choć strona partyjno-rządowa formalnie nie wycofała się z tych porozumień, robiono wiele, aby opóźnić ich realizację. Rozluźnienie gorsetu cenzury szczególnie niewygodne było dla najwyższych władz PZPR – faktycznego dysponenta GUKPPIW. Świadczy o tym chociażby stenogram z posiedzenia Biura Politycznego PZPR z 13 listopada 1980 roku. Podczas dyskusji podkreślano, że projekt ustawy o cenzurze nie może być interpretowany jako ukonkretnienie porozumień gdańskich, lecz jako „sprecyzowanie konstytucyjnego prawa do wolności słowa”. W takim ujęciu swoboda wypowiedzi nie była zatem obywatelskim prawem, lecz swoistym darem socjalistycznego państwa. Uczestnicy dyskusji zastanawiali się też, w jaki sposób utrzymać poprzednie uprawnienia cenzury. Oponowali przeciwko wyłączeniu spod kontroli dzieł naukowych, druków wewnętrznych itp. Nie chcieli się zgodzić, aby spory dotyczące ingerencji cenzorskich były rozpatrywane przez NSA<sup>18</sup>.

Nie może zatem dziwić fakt, że zaprezentowany opinii publicznej projekt rządowy wychodził co prawda z założenia wolności słowa, ale wolność ta była swoście interpretowana. Ówczesny minister sprawiedliwości Jerzy Bafia, rekomendując nowy akt prawny, stwierdził: „Celem ustawy winno być sprecyzowanie warunków korzystania w prasie, publikacjach i widowiskach z konstytucyjnej wolności słowa”. Jednakże korzystanie z tej wolności miało na celu interes społeczny, czyli – jak zinterpretował minister – „interes socjalizmu”<sup>19</sup>.

Intencja projektu społecznego sprowadzała się do trzech podstawowych zasad: wolność słowa jest podstawowym prawem obywatelskim, a wszelkie jej ograniczenia muszą mieć charakter wyjątków;

17 Protokoły porozumień Gdańsk, Szczecin, Jastrzębie. Statut NSZZ „Solidarność”, Warszawa 1980, s. 3.

18 Stenogram posiedzenia BP KC PZPR z 13.11.1980. Cyt. za: „Rzeczpospolita” 6/7.01.1996, nr 5.

19 *Projekt rządowy ustawy o kontroli prasy, publikacji i widowisk*, „Tygodnik Powszechny” 1980, nr 49. Zob. też J. Bafia, *Prawo o cenzurze*, Warszawa 1983.

urząd kontroli publikacji i widowisk jest jedyną instytucją uprawnioną do kontroli i musi w tej materii działać samodzielnie, co miało na celu odsunięcie PZPR od realnego wpływu na funkcjonowanie cenzury; ingerencje powinny mieć charakter jawny i należy zaznaczać je w tekście, są one decyzjami administracyjnymi, a zatem powinny podlegać zaskarżeniu do NSA.

Spółeczny projekt ustawy o cenzurze został przygotowany przez grupę publicystów i prawników związanych z „Solidarnością” i Komitetem Porozumienia Stowarzyszeń Twórczych i Towarzystw Naukowych, w oparciu o ankietę przeprowadzoną przez konserwatorium Doświadczenie i Przyszłość<sup>20</sup>. Prace nad nim zakończono w październiku 1980 roku. Miesiąc później opublikowano projekt Ministra Sprawiedliwości. Od 4 grudnia 1980 roku do 14 stycznia 1981 roku komisja wspólna pracowała nad jednym projektem, ale nie udało się jej osiągnąć porozumienia we wszystkich kwestiach. Dlatego też opublikowano co prawda jeden projekt ustawy o cenzurze, ale z dwoma wariantami (społecznym i rządowym) niektórych rozwiązań<sup>21</sup>.

Rozbieżności dotyczyły siedmiu zagadnień. Ministerstwo Sprawiedliwości proponowało, aby w art. 2 projektu ustawy znalazł się zapis: „nie można [...] godzić w konstytucyjny ustrój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. W wariantcie społecznym proponowano, aby nie można było „nawoływać do obalenia konstytucyjnego ustroju”. Wariant ministerstwa zakazywał też godzenia w sojusze i inne ważne interesy międzynarodowe PRL, zaś wariant społeczny ograniczał to stwierdzenie jedynie do sojuszy. Istotą tych różnic było, że strona rządowa proponowała zapisy nieostre i szerokie w interpretacji, intencją strony społecznej było natomiast ograniczenie zakresu cenzury oraz jasne sprecyzowanie jej kompetencji.

W myśl projektu rządowego cenzura, wzorem wcześniejszych rozwiązań, podlegała premierowi. W ujęciu strony społecznej cenzura miała zostać podporządkowana sejmowi i to sejm miał powoływać prezesa GUKPPiW oraz jego zastępców. Specjalna komisja sejmowa miała raz na kwartał rozpatrywać sprawozdania z działalności urzędu.

Projekt rządowy nie przewidywał możliwości ujawniania ingerencji cenzorskich, czego domagała się strona społeczna. Nie uwzględniał też, postulowanych przez stronę społeczną, odstępstw od zakazu debitu i możliwości gromadzenia dzieł zakazanych przez biblioteki naukowe, a nawet osoby prywatne, jeśli było to im niezbędne do wykonywania pracy zawodowej.

20 Z. Radzikowska, *Z historii walki o wolność słowa w Polsce. Cenzura w PRL w latach 1981-1987*, Universitas Kraków 1990, s. 5.

21 Projekt ten opublikowano w czasopiśmie SDP „Prasa Polska”. Por. „Prasa Polska” 1981, nr 29. Zob. też: *Wokół projektu ustawy o cenzurze*, „Literatura” 1981, nr 7; J. Ciemniowski, *Ustawa o cenzurze*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 3.

Nadto rząd postulował, aby urzędy celne mogły mieć prawo konfiskowania czasopism pozbawionych debitu. Decyzje te mogły być zaskarżane do NSA. Strona społeczna postulowała natomiast całkowite pozbawienie celników takich praw. Konfiskaty mogły być przeprowadzone jedynie przez GUKPPiW.

Strona społeczna domagała się nadto, aby w pół roku po przyjęciu ustawy o cenzurze rząd przedstawił sejmowi projekt prawa prasowego (art. 17).

Podczas prac sejmowych propozycje strony społecznej stopniowo ograniczano. Ustawa o kontroli publikacji i widowisk z dnia 31 lipca 1981 r. weszła w życie 1 października 1981 roku<sup>22</sup>. Obowiązywała do 13 grudnia 1981 r., a zatem jedynie 72 dni. W myśl ustawy o cenzurze wolność słowa nie była prawem jednostki, ale wynikała z nadania państwa (art. 1). Aby złagodzić nieco to stwierdzenie, organy państwa zobowiązane zostały do ochrony tej wolności. W nowym akcie normatywnym stwierdzono ponadto, że korzystanie z wolności słowa regulowane jest tylko na podstawie ustawy.

W art. 2 ustawy określono zakres korzystania z wolności słowa. Zakazano – zgodnie z rządowym projektem – godzenia w niepodległość lub integralność terytorialną PRL. Znacznie poszerzono i zmieniono punkt drugi tego artykułu, który w przyjętej wersji zakazywał: „nawoływać do obalenia, lżyć, wyszydząć lub poniżyć konstytucyjny ustrój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Dodanie takich określeń, jak „lżyć”, „wyszydząć”, „poniżyć” czyniło ten zapis nieostrym i szerokim w interpretacji.

Kolejne punkty tego artykułu miały brzmienie także nie do końca zgodne z ustalonym projektem. Nie wolno było zatem godzić w konstytucyjne zasady polityki zagranicznej PRL i jej sojusze, uprawiać propagandy wojennej oraz ujawniać wiadomości stanowiących tajemnicę państwową, w tym gospodarczą oraz tajemnicę służbową dotyczącą obronności i sił zbrojnych. W tym ostatnim wypadku z pierwotnego projektu usunięto stwierdzenie, że zakres tej tajemnicy określają ustawy, a zatem utrzymano wcześniejszą praktykę, która sankcjonowała fakt, że zakres tajemnicy określała nie tylko cenzura, ale poszczególni ministrowie, a nawet kierownicy przedsiębiorstw.

W kolejnych punktach art. 2 zakazywano: nawoływania do przestępstwa lub pochwalania go, ujawniania bez zgody zainteresowanych stron wiadomości z postępowania przygotowawczego oraz rozpowszechniania wiadomości z rozprawy sądowej prowadzonej z wyłączeniem jawności, naruszania uczuć religijnych i uczuć osób niewierzących, propagowania dyskryminacji narodowościowej i rasowej, propagowania treści szkodliwych obyczajowo, a w szczególności alkoholizmu, narkomanii, okrucieństwa i pornografii.

<sup>22</sup> DzU 1981, nr 20, poz. 99.

Artykuł 3 utrzymał prewencyjny charakter cenzury oraz zdefiniował jej organa. W kolejnym artykule określono 22 przypadki wyłączeń spod kontroli wstępnej. Kontroli tej nie podlegały: przemówienia posłów i radnych, orzeczenia sądów i kolegiów, akty normatywne, druki i formularze urzędowe, mapy podlegające kontroli Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, podręczniki szkolne zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania, publikacje naukowe i prace napisane w celu uzyskania kolejnego stopnia naukowego, wewnętrzne druki kościelne oraz inne pisma mające na celu szerzenie wiary. W grupie tej znalazły się ponadto druki wewnątrzorganizacyjne, choć w ustawie znalazło się zastrzeżenie, że „Główny Urząd może, po bezskutecznym ostrzeżeniu wydawcy, poddać dany tytuł wydawniczy kontroli wstępnej na czas ściśle określony, nie dłuższy niż sześć miesięcy”. Decyzja ta podlegała zaskarżeniu do NSA.

Z kontroli wstępnej wyłączono ponadto: publikacje wewnętrzne sił zbrojnych, wznowienia publikacji wydanych już w PRL i publikacji polskich sprzed 1918 roku, wystawy plastyczne i fotograficzne o charakterze wewnętrznym, wewnętrzne imprezy artystyczne, audycje radiofonii przewodowej, druki artystyczne o charakterze oryginału, publikacje bibliograficzne oraz dane bibliograficzne, druki handlowe oraz druki na prawach rękopisu wydane w ilości do 100 egz.

Istotne znaczenie dla kwestii wolności słowa miał artykuł 5 zabraniający organom cenzury „ustanawiać zakazów publikacji i widowisk określonych autorów oraz dawać wytycznych interpretacyjnych w sprawie sposobu przedstawiania wydarzeń, działalności instytucji i poszczególnych osób”. Artykuł ten zakazywał zatem cenzurze wprowadzania tzw. zapisów wykluczających ze sfery publicznej niewygodnych dla władzy autorów i organizacji opozycyjnych. Uniemożliwiał też cenzorom takie przekształcanie pierwotnego tekstu, które wypaczało rzeczywiste intencje autora.

GUKPPiW podporządkowano Radzie Państwa, co – jak już wiemy – było sprzeczne z intencjami strony społecznej. Prezes Urzędu właśnie Radzie Państwa składał roczne sprawozdania i ona określała wewnętrzną organizację cenzury i ustalała jej statut. Pewną namiastką instytucji kontrolującej cenzurę było Kolegium Głównego Urzędu także powoływane przez Radę Państwa. Kolegium to w jednej trzeciej miało składać się z osób wskazanych przez premiera, a w dwóch trzecich przez organizacje polityczne, społeczne i związki twórcze.

W artykule 11 sprecyzowano jeden z najważniejszych dla strony społecznej aspektów ustawy. Znalazł się tam zapis stanowiący, że postępowanie w sprawach należących do właściwości cenzury toczy się według przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego. To powodowało, że decyzje cenzury przybierały charakter decyzji administracyjnej, od której można się było odwołać do sądu.

Artykuły 12 i 13 miały charakter organizacyjny. Określono w nich ilość odbitek, które powinny być przedstawiane cenzurze do kontroli, nieprzekraczalny czas, w jakim ta kontrola winna być przeprowadzona, tryb odwołań od decyzji cenzury itp.

W przyjętej przez sejm ustawie o cenzurze znalazł się zapis umożliwiający zaznaczanie w opublikowanym tekście wszelkich ingerencji cenzury. Zapis ten był zgodny z intencjami strony społecznej (art. 14). W kolejnym artykule określono tryb składania skarg do NSA na działalność cenzury, a w art. 16 normowano sprawę debitu komunikacyjnego.

Zgodnie z tym artykułem cenzura mogła pozbawić debitu czasopismo zagraniczne na okres od roku do pięciu lat, jeśli co najmniej trzykrotnie orzeczono zakaz jego rozpowszechniania. Druki pozbawione debitu mogły być gromadzone przez biblioteki naukowe oraz osoby prywatne, jeśli wykorzystywały je do celów zawodowych lub naukowych.

W omawianej ustawie znalazła się też sankcja karna. W art. 17 stwierdzono, że ten, kto uchyla się od kontroli lub nie stosuje się do przepisów, podlega karze grzywny do 20 tys. zł.

Sejm nie uwzględnił postulatów strony społecznej i pozostawił prawo konfiskaty druków zagranicznych służbom celnym (art. 19). Kolejne artykuły (od 20 do 24) zawierały przepisy przejściowe, znosiły poprzednie unormowania i określiły datę wejścia ustawy w życie.

Jak już wiemy, omawiana ustawa funkcjonowała jedynie dwa i pół miesiąca. Dekret o stanie wojennym znacznie ograniczył wolność słowa. W jego 17 artykule zakazano działalności wydawniczej osobom prywatnym, organizacjom społecznym i zawodowym. Inne podmioty mogły podjąć tę działalność jedynie za zgodą prezesa GUKPPIW. Mógł on nie wydać takiej zgody „jeżeli rozpowszechnianie publikacji lub widowiska albo użytkowanie zakładu lub urządzenia zagrażałoby interesom bezpieczeństwa lub obronności państwa”. Art. 18 dekretu o stanie wojennym wprowadził też cenzurę korespondencji i rozmów telefonicznych.

Gdy znoszono stan wojenny, dokonano zmian w obowiązującej wcześniej ustawie o cenzurze. Do art. 2 dodano zakaz upowszechniania treści, które zagrażałyby bezpieczeństwu i obronności państwa. Zakazano także „rozpowszechniać treści oczywiście stanowiące przestępstwo”. Wprowadzenie tych nieprecyzyjnych zapisów pozwalało cenzurze na dowolną ich interpretację i rozciąganie na niemal wszystkie dziedziny życia społecznego.

Nowelizacja ustawy z 1983 roku wprowadziła cenzurę prac naukowych, biuletynów organizacji społecznych, wystaw plastycznych i fotograficznych o charakterze artystycznym oraz publikacji bibliograficznych i danych bibliograficznych. W myśl nowelizacji zakres kompetencji cenzury był zatem niemal taki sam jak przed wprowadzeniem

ustawy z 1981 roku<sup>23</sup>. W takim kształcie ustawa o cenzurze funkcjonowała do 29 maja 1989 roku, gdy zniesiono poprawki wprowadzone w 1983 roku<sup>24</sup>. Ostatecznie cenzurę prewencyjną zlikwidowano w Polsce 11 kwietnia 1990 roku<sup>25</sup>.

## 2. Praktyka funkcjonowania cenzury

Choć pod względem formalnym cenzura decydowała o przyznawaniu zezwoleń (koncesji) na wydawanie tytułów prasowych, nadzorowała ich treść, druk i upowszechnianie, nie była jednak samodzielną instytucją. Zasady jej działania, zakres ingerencji, wykaz zakazanych nazwisk opracowywany był przede wszystkim przez komórki KC PZPR zajmujące się prasą i kulturą oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ministerstwo Obrony Narodowej. Z wnioskami cenzorskimi występowały też inne ministerstwa, a nawet przedsiębiorstwa. Wnioski te musiały jednak uzyskać akceptację KC. Na praktykę tę, wykształconą już w pierwszych dniach funkcjonowania cenzury, wskazują liczne dokumenty archiwalne<sup>26</sup>.

Pierwsze instrukcje cenzorskie opracowywano za aprobatą Jakuba Bermiana i Stanisława Radkiewicza<sup>27</sup>. Instrukcje te dotyczyły praktycznie wszelkich aspektów funkcjonowania państwa. Wiadomo, iż w latach czterdziestych opracowano m.in. instrukcję wojskową, gospodarczą i przeznaczaną dla kontrolerów drukarni<sup>28</sup>. Można jednak przyjąć, iż w latach czterdziestych i w początkach lat pięćdziesiątych niemal każdemu wydarzeniu społeczno-politycznemu towarzyszyła szczegółowa instrukcja cenzorska.

Początkowo cenzura wspomagała deprecjonowanie partii opozycyjnych, ułatwiła zafałszowanie wyników referendum i wyborów parlamen-

23 Ustawa z dnia 28 lipca 1983 r. o zmianie ustawy o kontroli publikacji i widowisk, DzU 1983, nr 44, poz. 204.

24 Ustawa z dnia 29 maja 1989 r. o zmianie ustawy o kontroli publikacji i widowisk, DzU 1989, nr 34, poz. 186.

25 Ustawa z dnia 11 kwietnia 1990 r. o uchyleniu ustawy o kontroli publikacji i widowisk, zniesieniu organów tej kontroli oraz zmianie ustawy – Prawo prasowe, DzU 1990, nr 29, poz. 173.

26 W zbiorze archiwalnym Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk znajduje się 3361 pozycji inwentaryzacyjnych. Są to przede wszystkim teczki, w których gromadzono dokumentację ingerencji cenzorskich. Stosunkowo mało zachowało się materiałów dokumentujących zasady funkcjonowania cenzury oraz materiałów instruktażowych. Por. D. Nałęcz, s. 5 oraz A. Pawlicki, *Kompletna szarość. Cenzura w latach 1965 – 1972. Instytucja i ludzie*, Warszawa 2001, s. 17.

27 M. Ciećwierz, *Polityka prasowa 1944-1948*, Warszawa 1989, s. 105.

28 D. Nałęcz, op. cit., s. 19-21.

tarnych. Polityka cenzorska została zaostrzona w 1948 r. Rozpoczęto wówczas tępienie „katolicyzmu, liberalizmu burżuazyjnego, formalizmu”. Usuwano wszelkie treści, które były „produktem imperializmu”<sup>29</sup>. Zaostrzona polityka cenzorska miała swój wymiar statystyczny. O ile w pierwszych miesiącach 1949 r. warszawski oddział cenzury kwestionował ok. 650 artykułów miesięcznie, z czego ok. 20% w całości, to w końcu tego roku wielkości te wynosiły odpowiednio: 1000 i 25%<sup>30</sup>.

W wypadku prasy Polskiego Stronnictwa Ludowego ingerencje cenzorskie powiązane były z represjami administracyjnymi i karnymi. Nie zezwolono na zwiększenie periodyczności pism ludowych. Dlatego też krakowski „Naprzód” wychodził jako tygodnik, a poznańska „Polska Ludowa” ukazywała się tylko trzy razy w tygodniu.

Jedynym dziennikiem PSL była „Gazeta Ludowa”. Od 6 listopada 1945 roku, gdy wyszedł pierwszy numer tego dziennika, jego nakład nieustannie rósł i zbliżył się do 200 tys. egz. Gdy wystąpiono o zezwolenie o podniesienie nakładu do 0,5 mln egz., w marcu 1946 roku cenzura zadecydowała, że „Gazeta Ludowa” odbijana będzie tylko w ilości 62,5 tys. egz. Ponieważ dziennik ten produkowano w państwowej drukarni „Czytelnika”, wielkości tej nigdy nie udało się przekroczyć<sup>31</sup>.

Dla codziennej pracy redakcji pism ludowych szczególnie nużące były nieustanne ingerencje w treść poszczególnych artykułów. Dla przykładu podajmy, że w „Gazecie Ludowej” ingerowano w 25-75% tekstów. Zakres tych ingerencji był bardzo szeroki. Skreślano teksty dotyczące polityki międzynarodowej, usuwano wszelkie informacje dotyczące represji stosowanych wobec PSL, ingerowano nawet w treść przemówień parlamentarnych.

Działania te powiązano z represjami stosowanymi wobec redaktorów pism ludowych. Kilkudziesięciu z nich nękano nieustannymi przesłuchaniami, kilkunastu aresztowano. Pod pretekstem współpracy ze zbrojnym ruchem oporu skazano na 15 lat więzienia redaktora naczelnego „Piasta” Karola Buczka, wyrok 10 lat więzienia otrzymał inny redaktor tego pisma Stanisław Mierzwa. Do więzienia trafili też redaktorzy wewnętrznego biuletynu PSL „Komunikat” (m.in. Władysław Bartoszewski) i redaktorzy „Gazety Ludowej”. Redaktor naczelny tego dziennika Zygmunt Augustyński otrzymał wyrok 15 lat więzienia<sup>32</sup>.

Gdy rozprawiono się z prasą PSL, wzmożono ataki na wydawnictwa Kościoła katolickiego. Do 1948 roku – jak stwierdził Jerzy Turowicz – cenzura wobec prasy katolickiej była w miarę liberalna<sup>33</sup>. Nie oznaczało

29 Cyt. za D. Nałęcz, op. cit., s. 24.

30 Tamże, s. 25.

31 K. Bagiński, *Cenzura w Polsce*, „Zeszyty Historyczne” 1965, nr 8.

32 Szerzej o tym: L.B. Paszkiewicz, „Gazeta Ludowa”. *Próba walki o wolność myśli i słowa 1945-1947*, Toruń 2007, s. 250-260.

33 J. Stefaniak, *Polityka władz państwowych PRL wobec prasy katolickiej 1945-1953*, Lublin 1998, s. 79.



to jednak, że nie dokonywano skreśleń. W 1945 roku odnotowano 26 ingerencji, w 1946 roku było ich 53, a tylko w czterech pierwszych miesiącach 1947 roku było ich już 59<sup>34</sup>. Innym sposobem walki z prasą katolicką były malejące z roku na rok przydziały papieru, nacjonalizacja drukarni i ograniczanie kolportażu.

W 1947 roku do walki z prasą katolicką włączono urząd bezpieczeństwa. Aresztowano na kilkanaście miesięcy czterech redaktorów, jednego z nich skazano na 10 lat więzienia. Nasiliły się ingerencje w treść prasy katolickiej, z której usuwano niekiedy nawet 3/4 artykułów. Cenzura przetrzymywała teksty kilka miesięcy i skutecznie dezorganizowała pracę redakcji. U progu lat pięćdziesiątych zawartość pism katolickich uległa daleko idącym modyfikacjom. Presja cenzury skutecznie ograniczyła publikację materiałów społecznych. Pociągnęło to za sobą konieczność rozbudowania działu poradnictwa. Widoczne to było zwłaszcza w „Niedzieli”, gdzie pojawiły się teksty dotyczące ogrodnictwa, pszczelarstwa, gospodarstwa domowego czy higieny i medycyny<sup>35</sup>.

Komunistyczne władze uniemożliwiały druk pism katolickich w miejscowościach, gdzie znajdowała się siedziba redakcji. Nieustanne zmiany oficyn wydawniczych nie tylko powodowały dezorganizację pracy redakcyjnej, ale też były kolejnym powodem opóźnień kolportażu. Datą graniczną dla prasy katolickiej wydaje się rok 1953. Zwykle wiąże się go z przejęciem „Tygodnika Powszechnego” przez PAX, ale warto pamiętać, że w tym samym czasie zlikwidowano większość pism Kościoła katolickiego wydawanych w Polsce.

Efektom tych działań było zmonopolizowanie przez komunistów obiegu informacji. Pracownicy KC PZPR narzucali mediom preferowane treści, a nad realizacją ich wytycznych czuwali cenzorzy. Niemniej jednak z biegiem lat taki system okazał się niewydolny. Dlatego też cenzorzy zaczęli brać udział w pracach sektora Prasy KC PZPR oraz wydziałów propagandy komitetów wojewódzkich PZPR. Wzrost roli cenzury, która zaczęła brać na siebie obowiązki etatowych pracowników partii, wynikał zapewne ze wzmocnienia kadrowego tej instytucji, gdy zaczęli trafiać do niej absolwenci szkół partyjnych<sup>36</sup>.

Działalność cenzury, jako jednego z istotnych elementów komunistycznej władzy, była ściśle powiązana z funkcjonowaniem całego systemu politycznego PRL. Widoczne to było zwłaszcza w latach 1955-1956 (okresie odwilży październikowej), gdy zwalczające się w PZPR frakcje praktycznie zablokowały funkcjonowanie GUKPPiW.

---

34 Tamże, s. 89.

35 Szerzej o tym w: T. Mielczarek, *Od „Monitora” do „Gońca Reklamowego”. Dzieje prasy częstochowskiej (1769-1994)*, Kielce 1996, s. 191-201.

36 J. Adamowski, A. Kozieł, *Cenzura w PRL*, [w:] *Granice wolności słowa*, pod red. G. Miernika, Kielce – Warszawa 1999, s. 60.

Przykładów liberalizmu czy też przeoczeń cenzury z tego okresu jest bardzo wiele. Wydaje się, że najbardziej spektakularne były publikacje w „Nowej Kulturze” – zwłaszcza *Poematu dla dorosłych* Adama Ważyka, czy cykl demaskatorskich artykułów ogłoszonych w „Po prostu”.

Władysław Gomułka, przejmując funkcję I sekretarza KC, bardzo szybko zakończył okres względnej wolności słowa. Rozprawił się z opozycją wewnątrzpartyjną i, także za pomocą cenzury, zaczął robić porządki w prasie, czego najbardziej wymiernym efektem było zlikwidowanie „Po prostu”.

W latach 60. funkcjonowanie cenzury powróciło do swych poprzednich kolein. Oprócz codziennej kontroli treści upowszechnianych przez prasę baczniej przyglądano się pracy pisarzy. Tępieno zwłaszcza wszelkie kontakty z wydawnictwami emigracyjnymi. Jeszcze w 1959 r. zakończył się proces Hanny Szarzyńskiej-Rewskiej oskarżonej o kolportowanie paryskiej „Kultury”. W 1961 roku odbył się proces Hanny Rudzińskiej oskarżonej o podjęcie się przetłumaczenia pracy Feliksa Grossa dla „Kultury”. Trzy lata później objęto całkowitym zakazem druku wszystkich sygnatariuszy Listu 34 oraz skazano Melchiora Wańkowicza, któremu zarzucono współpracę z Radiem Wolna Europa.

W zgodnej opinii historyków i cenzorów punktem zwrotnym w działalności cenzury był marzec 1968 roku. Oprócz powszechnie znanej akcji propagandowej wymierzonej przeciwko pisarzom, kontestującej młodzieży i „syjonistom” dokonano istotnych zmian kadrowych w wielu redakcjach, wydawnictwach i cenzurze. W GUKPPIW gwałtownie wzrosła ilość członków PZPR, pojawiły się w niej osoby o poglądach skrajnie antysemickich<sup>37</sup>. Cenzorzy ze szczególną czujnością kontrolowali wszelkie teksty i usuwali z nich nawet cień aluzji dotyczący aktualnych wydarzeń i toczącej się walki frakcyjnej w PZPR.

W kolejnych latach było podobnie. Z danych zebranych przez Aleksandra Pawlickiego wynika, że np. w 1967 r. dokonano 4 337 ingerencji tylko o charakterze politycznym w periodykach, a 525 w innych wydawnictwach. Ogółem cenzura interweniowała 15 023 razy<sup>38</sup>. W początkach lat siedemdziesiątych działania cenzury były bardziej liberalne. W pierwszych 10. miesiącach 1971 r. anulowano 143 zapisy cenzorskie, zmniejszyła się liczba ingerencji<sup>39</sup>. W 1973 r. odnotowano 10 534 ingerencje, w 1974 r. – 10 911, a w I kwartale 1975 r. – 2 587. W 1974 r. 4 246 ingerencji dotyczyło treści społeczno-politycznych, 2 405 – społeczno-ekonomicznych, 1 437 odnosiło się do zagadnień kultury i historii, 631 – Kościoła, a 2 192 miało na celu ochronę tajemnicy państwowej. 6 233 (71,5%) ingerencji miało miejsce w prasie, 947

37 Jan Kowalski [pseudonim], *Nie drażnić babci. Zapiski byłego cenzora*, „Polityka” 1998, nr 50.

38 A. Pawlicki, op. cit., s. 104.

39 Notatka z posiedzenia Komisji Prasowej, „Biuletyn Sekretariatu KC” nr 216 z 25.10.1971, Archiwum Akt Nowych, KC PZPR, 237/XI/1098, k. 667-668.

(10,9%) dotyczyło książek, a 308 (3,6%) – radia i telewizji. W przypadku prasy 25% ingerencji miało miejsce w periodykach warszawskich.

W 1974 r. spośród czasopism najdotkliwiej represjonowano „Tygodnik Powszechny” – ingerowano w jego zawartość 315 razy, w „Politykę” – 267 razy, „Literaturę” – 147, „Kulturę” – 115, „Tygodnik Kulturalny” – 61, „Życie Literackie” – 109, „Kierunki” – 114, „ITD” – 110 i „Szpilki” – 98 razy. W przypadku prasy prowincjonalnej ingerencje miały, jak stwierdzili cenzorzy, „drobny” charakter<sup>40</sup>.

Podobnie działała cenzura w 1977 r. Np. w maju tego roku dokonano 1011 ingerencji, a w lipcu 762, z czego 104 materiały zakwestionowano w całości<sup>41</sup>.

Cenzorzy w codziennej pracy kierowali się dyrektywami zawartymi nie tylko w instrukcjach, ale też w wewnętrznych wydawnictwach urzędu: „Przeglądzie ingerencji”, „Informacjach o materiałach zakwestionowanych”, „Informacjach cenzorskich”, „Sygnałach”, a od 1973 r. w „Materiałach instruktazowych”. Były to biuletyny, od lektury których każdy cenzor rozpoczynał swą pracę. Dowiadywał się z nich, jakie w danym okresie treści były zakazane, czyje nazwiska musiały zniknąć z prasy<sup>42</sup>.

Podstawowe znaczenie dla codziennej pracy cenzury miały „Zapisy i Zalecenia GUKPPIW”. Były to jednorazowe, przekazywane początkowo ustnie, a później dalekopisem, dyrektywy dysponentów cenzury dotyczące treści zakazanych lub sposobu prezentowania informacji. Cenzorzy wklejali te zalecenia do specjalnego skoroszytu, który nosił nazwę „Książka zapisów i zaleceń”. Jedną z takich „Ksiąg” w marcu 1977 roku wywiózł na Zachód krakowski cenzor Tomasz Strzyżewski. Wydano ją w Londynie w dwóch częściach w 1977 i 1978 roku pod tytułem *Czarna księga cenzury PRL*. Materiał zebrany przez Strzyżewskiego obejmował zalecenia i zapisy cenzorskie z lat 1974-1977. Było to łącznie 170 zaleceń i 145 zapisów, z czego ok. 20% zostało anulowanych. Z innych źródeł wiadomo, że w styczniu 1974 roku w „Księdze zapisów i zaleceń” znajdowały się 173 zapisy. W 1974 r. wprowadzono 92 nowe, anulowano zaś 113 zapisów. W końcu tego roku obowiązywały zatem 152 zapisy<sup>43</sup>.

Niektóre z zapisów miały wąski i specjalistyczny charakter. Inne, jak np. dotyczące polskiej kultury, były bardzo rozbudowane. W formie przykładu podajmy, że cenzura miała obowiązek usuwania z publikacji wszelkich, nawet najdrobniejszych wzmianek o ok. 70 pisarzach i publicystach przebywających na emigracji. Podobnie postępowano wobec blisko 40 pisarzy i publicystów przebywających w Polsce<sup>44</sup>. W wypadku

40 AAN, KC PZPR, Kancelaria Sekretariatu, 237/XI/301, k. 204-216.

41 Tamże, Kancelaria E. Gierka, 237/XIA/927, k. 75.

42 Jan Kowalski [pseudonim], *Nie drażnić babci...*

43 Informacja o pracy Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, AAN, KC PZPR, Kancelaria Sekretariatu, 237/XI/301, k. 208.

44 Por. *Czarna księga cenzury PRL, Nowa* (brak daty wydania), s. 55-57 i 66-67.

tych ostatnich dobór nazwisk wynikał z zaangażowania w działalność opozycyjną, ostrości krytyki stosunków panujących w Polsce itp.

Opublikowanie *Czarnej księgi cenzury PRL* wywołało wśród elitarnych kręgów inteligencji szok, a zarazem potwierdziło potoczne przypuszczenia o znacznym zakresie spustoszeń czynionych przez cenzurę. Zapewne dlatego, jak to już wiemy, jednym z podstawowych postulatów „Solidarności” było przyjęcie ustawy o cenzurze. Ponieważ czyniono wszystko, aby opóźnić wejście w życie nowego prawa, efekty jego funkcjonowania były mało widoczne. Już po 13 grudnia 1981 roku jedynym wymiernym efektem szybko znowelizowanej ustawy było pojawianie się w prasie katolickiej kwadratowych nawiasów, dzięki którym czytelnik był informowany o tym, że ingerencja miała miejsce i na podstawie jakiego przepisu jej dokonano. Problemem tym szerzej zajmowała się Zofia Radzikowska. Na podstawie ingerencji dokonanych w „Tygodniku Powszechnym” w latach 1983-1987 doszła do wniosku, że choć „ustawa miała spełnić zadanie polegające na niedopuszczeniu do nadużywania wolności słowa i szkodzeniu istotnym ustawowo sprecyzowanym interesom państwa [...] praktyka nie miała nic z tym wspólnego”<sup>45</sup>. Powołując się na mało precyzyjne pojęcia interesów PRL i jej międzynarodowych sojuszy, dokonywano ingerencji, kierując się kryteriami i pobudkami jasnymi jedynie dla cenzury.

Kończąc przegląd metod codziennego działania cenzury, wypada stwierdzić, że równie ważne jak różnorodne zapisy i pisemne instrukcje były zalecenia ustne przekazywane telefonicznie lub podczas cyklicznych narad cenzorów. Podczas tych narad, w których uczestniczyli także przedstawiciele władz PZPR, konkretyzowano cele polityki informacyjnej partii i dokonywano oceny pracy cenzury. Z oczywistych względów cele tej polityki zmieniały się z biegiem czasu i uzależnione były od bieżących poczynań władz partyjno-państwowych. Taki tryb instruowania cenzorów miał szczególne znaczenie w latach czterdziestych, ale i w kolejnych dekadach niektóre istotne zalecenia dla pracy cenzury znane są jedynie dzięki stenogramom narad cenzorów. W formie przykładu podamy, że od 1973 r. 20 tytułów prasowych (głównie partyjnych dzienników, ale i „Politykę”) kontrolowano według nieco odmiennych od ogólnie przyjętych zasad, co niekiedy mniej zorientowani dziennikarze odczytywali jako uwolnienie uprzywilejowanych tytułów spod nadzoru cenzury. Ponieważ wokół tej sprawy narosło wiele nieporozumień, wypada przytoczyć wypowiedź prezesa GUKPPiW Stanisława Kosickiego, który dość dokładnie wytyczył granice tej „wolności”. Podczas jednej z narad z cenzorami stwierdził on m.in.: „dokonywane przez nas skreślenia w oparciu o instrukcję cenzorską i zapisy mają wobec redakcji moc obowiązującą. Wszystko inne co budzi u cenzora wątpliwości natury politycznej czy ideologicznej, to znaczy co zdaniem cenzora jest sprzeczne z linią polityczną partii, kształtowaną uchwałami i decyzjami zjazdów, Komitetu

45 Z. Radzikowska, op. cit., s. 31.

Centralnego, w terenie Komitetów Wojewódzkich, albo jeszcze inaczej mówiąc co jest sprzeczne z partyjnym odczuciem, partyjnym sumieniem cenzora – jest zgłaszane redakcji z jednoczesnym uzasadnieniem merytorycznym. Decyzja o wycofaniu lub publikowaniu przez cenzora tekstu lub jego fragmentu należy do redaktora naczelnego, do redakcji, z tym, że jeśli dzieje się w sytuacji utrzymującej się rozbieżności zdań między nami a redakcją – obydwie strony mają obowiązek powiadomić o tym instancję partyjną i do niej należy ostateczna decyzja<sup>46</sup>.

Najważniejsze stanowiska w GUKPPIW objęte były systemem nomenklatury KC PZPR. Na szefa cenzury wyznaczano najbardziej zaufanych i oddanych partii funkcjonariuszy. Pierwszym dyrektorem GUKPPIW był Tadeusz Załubski. Pełnił on swe obowiązki od stycznia 1946 roku do czerwca 1948 roku. Później urzędem kierowali: Lesław Wojtyga (czerwiec 1948 – grudzień 1948), Antoni Bida (styczeń 1949 – kwiecień 1950) i Marian Mikołajczyk (sierpień 1951 – grudzień 1953). Od 1953 roku urzędem kierowali prezesi: Marian Mikołajczyk (grudzień 1953 – luty 1957), Czesław Skonecki (luty 1957 – lipiec 1964), Józef Siemek (październik 1965 – listopad 1972) i Stanisław Kosicki (listopad 1972 – czerwiec 1990)<sup>47</sup>.

Liczba osób zatrudnionych w cenzurze wahała się pomiędzy 350 a 500. Wzrost zatrudnienia związany był zwykle z zaostrzeniem politycznego kursu PZPR, i – co się z tym wiąże – ograniczeniami wolności słowa. Dane na temat ilości etatowych cenzorów prezentuje poniższa tabela.

**Tabela 1.** Zatrudnienie w GUKPPIW w latach 1946-1975

Rok	1946	1955	1958	1960	1965	1970	1975
Zatrudnienie	383	419	345	371	376	437	500

**Źródło:** *Cenzura w PRL*, s. 36; A. Pawlicki, s. 77; J. Drygalski, J. Kwaśniewski, s. 280.

Jak łatwo zauważyć, rozwój mediów i działalności wydawniczej w PRL spowodował stopniowy wzrost osób zatrudnionych w cenzurze. Z biegiem lat do tego urzędu przestali trafiać oddani partii, ale słabo przygotowani „rewolucjoniści”, a ich miejsce zaczęli zajmować „profesjonalistów” – absolwenci studiów humanistycznych, byli nauczyciele, dziennikarze, pracownicy wydawnictw itp.

Zachowane dokumenty oraz zgodne opinie cenzorów oraz autorów, którzy mieli do czynienia z GUKPPIW, wskazują, że istotą pracy cenzury nie było mnożenie ingerencji. Starano się ograniczyć do minimum poprawki w tekście, a zarazem próbowano przerzucić to zadanie na samego autora. Dobrym cenzorem był zatem taki pracownik GUKPPIW, który ingerował

46 Wypowiedź Prezesa GUKPPIW Stanisława Kosickiego podczas Narady dyrektorów, zespołów i delegatów Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk z udziałem grupowych partyjnych zespołów i sekretarzy POP delegatur w dniu 13 listopada 1973 r., AAN, Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, 959, k. 177.

47 T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944-1991*, Warszawa 1991, s. 235.

bardzo rzadko, a mimo to teksty dopuszczane przez niego do druku nie budziły zastrzeżeń. Za sytuację idealną uznawano taką, gdy w ogóle nie dokonywano skreśleń, czyli działalność urzędu miała zastąpić autocenzura. Cenzorów rozliczano równie stanowczo za wszelkie niedopatrzienia i przepuszczenie zakazanych treści, jak i ingerencje zbędne.

## SUMMARY

### ***Censorship in People's Republic of Poland (PRP)***

*The author of the article made a review of legal rules regulating the functioning of PRP's censorship. As a result, he came to the belief that although PRP censorship's functioning, from the current point of view, was based on unclear rules and subjective criteria of discretion, it has been a subject of a ceaseless interest of contemporary authorities attempting to shape it in an organized way and wall it around with a number of formal entries.*

*Throughout the most of PRP epoch legal rules regulating the circulation of information had low rank while parliament's act on censorship was not enacted until 31th of July 1981. Before that, exacted by social pressure, legal act appeared, functioning of the censorship was regulated by several decrees and dispositions published by the President of National Council (Krajowa Rada Narodowa), President of Republic of Poland, Chairman of the State Council (Rada Państwa) Chairman of the Council of Ministers.*

*Regulating one of the most important civic rights with legal acts of such a low rank indicates that contemporary hierarchy treated issues of free speech as its own matter which should not be evaluated by the public opinion. Controlling information's circulation had been treated as an attribute of authority thus communists were never calling into question the need of its existence. Ambiguity of the legal acts was causing latitude in censorship's functioning. Much more important than precise interpretation was the habit of censors' who controlled the popularising of matters mostly using political criteria.*

**KEY WORDS:** censorship, law, free speech